

niedziela, 23.06.2024

NOC ŚWIĘTEGO JANA

„Samotny, choć nieopuszczony, bo matka pustynia go niańczy, na wydmach nucą Anioły, grając na skrzydłach szarańczy (...)”

L.Ogińska

Patron wielu państw i miast, zakonów, m.in. joannitów (Kawalerów Maltańskich), a także: mnichów, dziewic, pasterzy, kowali, krawców, kuśnierzy, rymarzy, abstynentów, niezamężnych matek i skazanych na śmierć. Jest orędownikiem podczas gradobicia i w chorobach epilepsji.

Jan Chrzciel. Kuzyn Pana Jezusa. Posłaniec. Pustelnik. Prorok.

Ewangelie podkreślają Jego znaczenie, jako tego, który zamyka Stary Testament i rozpoczyna Nowy. Wspomnienie świętego obchodzone jest każdego roku, 24 czerwca. Data ta związana jest z Jego narodzeniem a w tradycji ludowej z symboliką wody i najkrótszą nocą roku.

Jan Chrzciel był synem Zachariasza i Elżbiety, krewnej Najświętszej Marii Panny. Urodził się pół roku przed Jezusem. W młodości został wyprowadzony przez Anioła na pustynię i obdarowany zwierzęcą skórą, żył jak pustelnik, a ukończywszy 30 lat, powrócił nad rzekę Jordan. Został kaznodzieją głoszącym nadejście Mesjasza. Ochrzcił Pana Jezusa. Owa scena stała się popularnym tematem przedstawień w sztuce chrześcijańskiej. Do proroka Jana nawiązują atrybuty, z którymi bywa przedstawiany: naczynie na wodę chrzcielną i muszla. Zmarł jako męczennik, ścięty w 32 roku nad Morzem Martwym ponieważ naraził się królowi Herodowi, wypominając mu jego nieślubny związek z Herodiadą. W ikonografii ukazywany jest, jako szczupły mężczyzna z bujnym zarostem, w szacie ze skóry oraz boso. Wspominają o Janie Chrzcielu stare pieśni a Jego pustynne bytowanie to nie tylko ideał mniszego życia, ale i nieco szokujący jadłospis. Miód i szarańcza. Rozpisywały się żywoty świętych o jedzonych przez pokutników żyjących w puszczy - korzonkach i jagodach. Stąd i ten święty otrzymał patronat nad owocami, które w dniu swojego przyjścia na świat „zapalał” po lasach, sprawiając, że te, które są czarne, najpierw z zielonych stawały się czerwonymi. Miały na to swój czas, do święta Matki Boskiej Jagodnej

Imię Jan to jedno z najczęściej nadawanych na wsi polskiej. Iluż to Janków, Janeczków i Jasiów w polskiej literaturze ludowej. Natomiast Chrzciel to już przydomek własny. Spośród wszystkich świętych nie ma drugiego takiego, jak on. Żaden ze świętych, bowiem nie doświadczył przywileju ochrzczenia samego Boga

Na świętych wizerunkach u jego stóp często leży baranek. To nawiązanie do słów, które święty Jan miał wypowiedzieć: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” a które odnosiły się do chrztu w wodach Jordanu i samego Chrystusa

Bez wody nie ma sakramentu chrztu, a bez opieki Jana Chrzciela żaden z kąpiących się w nurtach rzek, stawach i jeziorach, nie mógł czuć się bezpiecznie. Stąd wzięło się ludowe przekonanie, wiara, iż ten, który wzywał do pokuty nad wodami Jordanu, sprawuje ją także nad polskimi nurtami Bugu, Sanu, Wisły czy wijącego się wśród łąk strumyka. Po nocy świętojańskiej mawiano: „Już Jan ochrzcił

wszystkie wody, umyć się dla ochłody". Można było w nich wówczas zażywać bezpiecznych, letnich kąpiel, a także szukać miłości życia ponieważ to w tą powszechnie znaną noc palono ogniska a panny wiły i puszczały na wodę wianki śpiewając:

„Płynże, mój wianeczku, po tej bystrej fali, póki się ten ogień - świętojański pali...”

CG